Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 92. Lwów, Środa dnia 22. Kwietnia 1925. Rok XLIII

PRENUMERATA:
Miesięcznie 3 zł. 30 gr., 9 zł. 40 gr., do domu i sce z przes 3 zł. 60 gr., 10 zł. 20 gr miesięcznie kwartalnie 15 zł. 50 gr.
Łączna cena prenumeraty „Kurjera Lwowskiego“ wraz z „Ilustracją“ wynosi z dostawą lub przesyłką pocztową miesięcznie 5 zł., kwart. 14 zł.
CENA NUMERU
15 gr.
Na dworcach kolejowych 17 gr.

Kraków
Bibliot. Jagiellońska

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 36 gr. Na pierwszej kolumnie 60 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar 50 gr. Po kronice i komunikatach 42 gr. Dział ekonomiczny 50 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 4 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 42 gr. W przewodniku informacyjno-reklamowym po 15 gr. (najmniejsze 1 zł. 50 gr.). Ogłoszenia zamiejscowe 25% drożej, zagraniczne o 50% drożej.

Redakcja: ul. Ossolińskich I. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef.: Redakcja 32-19, red. nocna 29-19, administr. 19. — Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Dzisiejszy numer

zawiera:

KONFERENCJA PREMJERA GRABSKIEGO Z POSŁEM PEARSON'EM.

Warszawa, 20 kwietnia. (Tel. wł.). (G). Premjer Grabski przyjął na audjencji posła Stanów Zjednoczonych p. Pearson'a, z którym odbył jedną z konferencji, pozostających w związku z kredytowemi operacjami Polski na terenie Stanów Zjednoczonych.

ZNIESIENIE WOJEWÓDZTWA NOWOGRODZKIEGO.

Warszawa, 20 kwietnia. (Tel. wł.). (G). Wobec uporczywych pogłosek, jakoby rząd zamierzał skasować województwo nowogrodzkie, dowiadujemy się, że sprawa ta jest istotnie rozważana z punktu reformy administracji. Rząd nie wydał jeszcze ostatecznej decyzji.

BEZPOŚREDNIE TARYFY KOLEJOWE MIĘDZY POLSKĄ A CZECHOSŁOWACJĄ.

Warszawa, 20 kwietnia. W dniu 17 b. m. obradowała w Krakowie konferencja kolejowa polsko - czechosłowacka w sprawie projektu bezpośredniej taryfy osobowej i towarowej pomiędzy Polską a Czechosłowacją. Propozycje, opracowane przez krakowską dyrekcję kolejową, uczestnicy konferencji, zarówno ze strony Polski, jak Czechosłowacji, zostały zaakceptowane tak, że taryfa wejdzie w życie z dniem 1 czerwca b. r. Od tej chwili będzie można nabywać **bezpośrednie bilety kolejowe do całego szeregu stacji czechosłowackich** oraz odbywać się będzie bezpośrednia ekspedycja bagaży z Polski do Czechosłowacji i odwrotnie. (PAT).

Przyjazd min. Benesza do Warszawy.

Warszawa, 20 kwietnia. (Tel. wł.). (G). Dziś przybył do Warszawy minister spraw zagran. Czechosłowacji p. Benesz i zamieszkał w oficjalnych apartamentach prezydjum Rady Ministrów. Po przyjeździe złożył min. Benesz wizyty premjerowi Grabskiemu i wicepremjerowi Thuguttowi, później zaś min. spraw zagranicznych Skrzyńskiemu. Wieczorem odbył się obiad, wydany przez min. Skrzyńskiego.

—oxo—

Hindenburg odezwał się.

I mówi, że granice zachodnie Polski muszą ulec zmianie.

Berlin, 20 kwietnia. Przedstawiciel Biura Reutera wystosował do Hindenburga zapytanie, na które Hindenburg dał nast. odpowiedź: Jestem gotów na wypadek wyboru złożyć przysięgę na konstytucję i przestrzegać jej oraz wypełniać podług niej swe obowiązki. Kwestja „republika czy monarchja“ jest obecnie nieaktualną. Kwestja bezpieczeństwa stała się obecnie przedmiotem rozważań międzynarodowych. — Z wszystkimi Niemcami, bez różnicy stronnictw, hołduję zapatrywaniu, że **granice wschodnie muszą ulec zmianie na korzyść Niemców.** Aby nie naruszać jednak pokoju, sprawa ta musi być załatwiona w drodze rokowań. Traktat wersalski jest dla nas dopóty wiążący, dopóki nie zostanie zmieniony przez nowe układy. Rozwój Niemiec zależy od pokojowej polityki Niemiec na wewnątrz i zewnątrz. Byłoby szaleństwem wdawać się w jakąś awanturę wojenną, która mogłaby się zakończyć dla Niemiec katastrofalnie. Hindenburg jest zdania, że od chwili zakończenia wojny, on, jako rzeczoznawca wojskowy, uważa, że Niemcy nie mogłyby stawić oporu nawet państwom sąsiednim, bo państwa te, jak Czechosłowacja i Polska mają znacznie silniejszą armię, niż Niemcy a ponadto są zabezpieczone całym szeregiem sojuszów. (Pat.)

MOWA ZGRZYBIAŁEGO STARCA.

Hannower, 20 kwietnia. Hindenburg wygłosił w sali rady miejskiej mowę programową. **Hindenburg czynił wrażenie zgrzybiałego starca.** Hindenburg pragnie stworzyć dla narodu niemieckiego pomyślne fundamenty do jego rozwoju politycznego i gospodarczego. Obowiązkiem Niemiec — mówił Hindenburg — jest przestrzegać polityki pokoju, a tej polityce szkodzą ustawiczne wskazywania na to, jakoby osoba jego była symbolem akcji wojennej. Hindenburg wspomniał dalej, że muszą wreszcie upaść zarzuty, jakoby Niemcy ponosili winę za wybuch wojny światowej. (PAT).

NARADA WOJENNA.

Wiedeń, 20 kwietnia. B. Kronprinc Wilhelm przybędzie we środę do Hannoweru, gdzie odbędzie się wielka narada wszystkich najwybitniejszych przywódców grup prawicowych. Naradzie tej, w której weźmie udział również ewent. prezydent Rzeszy Hindenburg, przypisują wielkie znaczenie polityczne. (AW).

Wykrycie wielkiej organizacji komunistycznej w Łomży.

Wiele osobistości łomżyńskich zostało aresztowanych.

Warszawa, 20 kwietnia. (Tel. wł.). (G). Od pewnego czasu dała się zauważyć wzmożona propaganda komunistyczna w okolicy pow. Łomżyńskiego. Policja zwróciła baczniejszą uwagę na pochodzenie rozrzucanych masowo odezw i w wyniku poszukiwań wykryła dziś lokal tej organizacji, znajdujący się w m. Łomży. W lokalu tym aresztowano 10 osób oraz znaleziono wielką ilość dokumentów, wykazujących przeciwpaństwową działalność szeregu osobistości w m. Łomży. Na skutek tego dokonano wiele aresztowań.

DROBNE OGŁOSZENIA.

— KUPNO I SPRZEDAŻ. —

FORTEPIAN krótki, krzyżowy sprzedam tanio tylko za gotówkę. Kopernika 26., parter. oficyny Skleniarski. 1362

FORTEPIAN „Dorra“ najnowszy — oddam w najem w dobre ręce. Kopernika 26, parter oficyny, Skleniarski. 1361

UŻYWANE sztuczne zęby, precjoza, złoto, srebro, kupuje wypłacając najwyższą wartość. Strauch, Jubiler, Lwów, Legjonów 29. 1351

PARCELE 1200—1000 500-164-120 sążni sprzeda Jaszkaniec, Pańska 21. 9—11. 1352

WILLA cała wolna okolica Parku Stryjskiego sprzeda Jaszkaniec Pańska 21. 9—11. 1353

PARCELA 320 sążni ulica Kadecka sprzeda Jaszkaniec Pańska 21. 9—11. rano. 1354

— NAUKA I WYCHOWANIE. —

LEKCJE na fortepianie i cytrze. Metoda najnowsza. Prof. M. Lipiński pl. Halicki 7. 863

NAUKA przez korespondencję. Szybko tanio, skutecznie. Zwróćcie się listownie do Powszechnego Uniwersytetu Korespondencyjnego Warszawa, Chmielna 33 m. 5., a otrzymasz bezpłatnie program kursów (przedmioty polskie, matematyka, przyroda, języki obce, rachunkowość). 1111

KONWERSACJI literatury gramatyki francuskiej, udziela po 1 zł. nauczycielka Tarnowskiego l. 45. 1318

BUCHALTERJI (księgowości) wyuczają, listownie, Kursa Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Po ukończeniu egzamin, świadectwo. Żądajcie prospektów. 1323

KURS KROJU i SZYCIA krawiectwa dams. i bieliźniarstwa HELENY PIETRASZEWSKIEJ kwalif. naucz. zawodowych kursów rozpoczyna się w maju w Inst. nauk. „ECOLE REFORME“ Pańska 14. Wpisy i inform. od 11 do 1-szej i od 4—7-ej codziennie tamże. 1338

— RÓŻNE. —

LITOGRAFIA Czajkowskiego Lwów Cicha 5. Najprzystępniejsza dla robót autografje i odbijanie z pisma maszynowego. 1360

Inowrocław ul. Toruńska 4. Zakład leczniczy pod „Piastem“ otwarty cały rok z pensjonatem na 100 osób. Kąpiele solankowe, ługowe, gazowe, elektryczne, parowe, okłady borowinowe Hydro i elektroterapia, masaż i lampy: Kwarcowa i Sollux. Leczenie artretyzmu, reumatyzmu, wadliwej przemiany materji, chorób nerwowych i kobiecych. Stała opieka lekarska. Informacje: Warszawa, tel. 72-57, 45-73. 1357

DNIA 8/4 br. skradziono mi w powrotnej drodze ze Lwowa do Maksymówki zaraz za Podzamczem urzędniczą legitymację Nr. 4861 z d. 18/7 1921 r. wydaną, w Radzie szk. pow. w Zbarażu, a potwierdzoną w Kuratorjum we Lwowie razem z portfelem i różnemi zapiskami. Teofan Leszyński kier. szk. pow. w Dobromierzu p. Zbaraż. 1349

— MIESZKANIA. —

ODNAJMĘ pokój z umeblowaniem lub bez od zacnej katolickiej rodziny w którejkolwiek dzielnicy miasta Lwowa od zaraz. Łaskawe zgłoszenia podać do „Kurjera Lw.“ pod: M. T. J. Z. (liczba leg. urzędn. 58 (12876) 1359

Nowy gabinet francuski.

Prasa prawicowa stara się opinję polską wprowadzić w błąd, przedstawiając jej nowy gabinet francuski, jako dowód osłabienia siły odpornej Francji. „Gazeta Warszawska" n. p. w sobotnim numerze zamieściła olbrzymi artykuł na temat „Widmo wojny", w którym autor przedstawia nowy gabinet francuski jako źródło zamętu w całej Europie. Żaden Hindenburg nie jest w stanie napełnić naszej prawicy takim strachem, jak gabinet lewicowy francuski. Z prawicowych informacji wynika, że pierwszym krokiem rządu Painleve'go będzie porozumienie z Niemcami kosztem Polski.

Nowy gabinet francuski jest gabinetem lewicowym i innym być nie może, gdyż większość Izby deputowanych jest lewicową. Gabinet Herrio ta był może jeszcze bardziej lewicowy, aniżeli obecny, a mimo to atak niemiecko - angielski na granice Polski został odparty. Gabinet Painleve-Caillaux jest nawet pewnem odchyleniem na prawo, gdyż Caillaux nie jest zwolennikiem reform finansowych, zaaprobowanych przez rząd Herriota.

Jeżeli chodzi o bezpieczeństwo Europy, to nowy gabinet francuski daje może lepsze szanse zwycięstwa, aniżeli gabinet Herriota. W skład jego wchodzą trzy najwybitniejsze indywidualności, jakimi rozporządza dzisiejsza postępowa Francja. Painlevé jest mężem nauki o światowem nazwisku, gorącym republikaninem, człowiekiem niesłychanej pracowitości, który mimo licznych zajęć, związanych z godnością marszałka Izby, nie zaniedbał swoich wykładów na uniwersytecie. — W jego przyjaźń do Polski nie powinien wątpić żaden prawicowiec, przecież on, jako minister wojny w r. 1917, podpisał dekret o tworzeniu wojska polskiego we Francji. W ostatnich miesiącach zapowiedział Painlevé swój przyjazd do Polski, skutkiem jednak powołania go na nowe stanowisko, przyrzeczenia tego wykonać nie będzie w stanie.

Drugą, znaną osobistością, jest Briand, Francuz z krwi i kości, świetny mowca, niezrównany szermierz dyplomatyczny, inicjator sojuszu polsko-francuskiego, człowiek, który umiał nie tylko dążyć do porozumienia w czasie układów w Cannes, ale także nie wahał się wydać z Londynu telefonicznego rozporządzenia do natychmiastowego obsadzenia Düsseldorfu, Duisburga i Ruhr. Niemcy obawiają się go bardziej, aniżeli Poincare'go czy Milleranda.

Trzeci z kolei: to Caillaux, zwany popularnie Nacker'em z Mamersa a uważany za najlepszego finansistę Francji. Oczywiście tak monarchiści, jak „Blok Narodowy" uważają go za „zdrajcę", i zagorzałego germanofila, ale znaczenie tego terminu we frazeologji prawicowej jest nam dość dobrze znane. Swój pogląd na pakt gwarancyjny ogłosił Caillaux na kilka dni przed nominacją w „New York World", gdzie wcale wyraźnie zaznaczył, że granice zachodnie Niemiec nie są dla Francji obojętne. Jakkolwiek Caillaux będzie tylko ministrem finansów, to jednak nikt nie wątpi, że wpływ jego na ogólną politykę Francji będzie bardzo wielki.

Jest to zatem gabinet wielkich indywidualności, może nawet za wielkich, jak na jeden gabinet. Podczas bowiem, gdy w poprzednim rządzie Herriot nadawał ton całemu komitetowi ministrów, w obecnym gabinecie musi być nawet pewien kompromis między Briand'em a Caillaux, nad czem czuwać będzie powaga Painleve'go. Nowy zatem rząd Francji, nie jest „widmem wojny", ale nadzieją porozumienia. Tem mniej należy się obawiać, że gabinet Painlevé-Briand-Caillaux, będzie gabinetem osłabienia Francji.

Obawiać się należy jednak czego innego. Politykę naszą prowadzi min. Skrzyński. Wierzymy w jego wytrawną rękę i spryt, ale podczas gdy wodzowie francuskiej polityki będą mieli oparcie o silny kartel lewicy, min. Skrzyński będzie musiał liczyć raczej na samego siebie. Prawica nasza jest — jak wiadomo — Skrzyńskiemu nieprzychylna, lewica — pożal się Boże — nikomu swoją siłą zaimponować nie zdoła. A przecież raz nareszcie trzebaby zerwać z polityką wiecznego szukania platformy.

Zagranicą wypadki toczą się w szybkim tempie, powaga położenia z każdym dniem wzrasta — a u nas ciągle się śpi, ciągle nic się nie dzieje. U nas ciągle jeszcze pokutuje myśl, że Francja „we własnym interesie" wszystko za nas zrobi. Zapomina się o tem, że Francja ma swoje własne kłopoty, i że ani negatywne stanowisko prawicy, ani rozproszkowana sympatją naszej lewicy, naszemu sojusznikowi w walce na terenie międzynarodowym nie wiele pomoga. **I. K.**

—oxo—

Drugi wywiad min. gen. Sikorskiego.

Uzupełnienie pierwszego oświadczenia w „Matin".

Warszawa, 20 kwietnia. „Kurjer Warszawski" przynosi w depeszy z Paryża szczegóły wywiadu gen. Sikorskiego z przedstawicielem dziennika „Eclaire Nice". Sikorski oświadczył m. i., że w społeczeństwie polskiem niema najmniejszej różnicy zdań w sprawach t. zw. obrony narodowej. **Cały naród polski stanie jak jeden mąż w obronie granic i respektowania traktatu wersalskiego.** Opinja polska przekonana jest, że każdy rząd francuski pozostanie wierny aljansowi polsko-francuskiemu. „Nigdy nie zapomnę — mówił min. Sikorski — że Painleve wręczył armji polskiej pierwszy sztandar i że Poincare przy tej okazji wypowiedział jedną z najwznioślejszych swych mów. Nie mógłbym też zapomnieć, że Herriot pierwszy w parlamencie francuskim mówił o niepodległości Polski, a Millerand imieniem Francji pośpieszył nam z pomocą w czasie wojny z bolszewikami". (AW).

—oxo—

Polska kawalerja zwycięża w Nicei.

Warszawa, 20 kwietnia. Według wiadomości z Nicei, pierwszą i drugą nagrodę na tutejszym konkursie hippicznym uzyskali oficerowie polscy. I tak: pierwszą zdobył rotm. Królikowski na „Pikadorze", drugą również Polak na „Cezarze". (AW.)

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA THUGUTTA.

Warszawa, 20 kwietnia. Min. Thugutt wrócił już do Warszawy po podróży wizytacyjnej na Kresach. „Kur. Czerw." donosi, że min. Thugutt wydał rozporządzenie, by właścicielom zniszczonych drobnych gospodarstw rolnych w woj. poleskiem dowożono budulec na miejsce do gmin. Na ten cel starostowie otrzymali specjalne fundusze. Drzewo dostarczane będzie z lasów państwowych, ewent. prywatnych, na poczet daniny leśnej. Równocześnie zarządzono, aby wobec właścicieli gospodarstw zniszczonych, stosowano ulgi podatkowe, a egzekwowanie podatków już nałożonych, przesunięto do jesieni po zbiorach. (AW.)

SFINGOWANY ZAMACH NA HINDENBURGA.

Wiedeń, 20 kwietnia. Z Hannoweru donoszą, że w dwóch hotelach obradowała od kilku dni rada wojenna, uprawiająca propagandę przedwyborczą dla Hindenburga. Zamierzono zainscenizować przed wyborcami sfingowany zamach na Hindenburga, aby w ten sposób wywołać entuzjazm dla jego osoby podczas wyborów. Ustalono już nawet szczegóły tego zamachu, który miał się odbyć w podobny sposób, jak zamach, wykonany swego czasu przez komunistów na prezydenta Hannoweru Noskiego. (Pat.)

—oxo—

„Żółta bibljoteczka".

Pod nazwą książki rozumie ogół czytelników przedewszystkiem — powieść. Inne działy twórczości literackiej są u nas bez porównania mniej poczytne, a już na znikomą liczbę nabywców liczyć może dzieło naukowe, czy też rozprawa popularna z tej czy innej dziedziny wiedzy. Interesują się nią prawie wyłącznie fachowcy.

Nie zaprzeczając bynajmniej wartości i pożytkowi literatury beletrystycznej, podnieść należy, że taka jednostronność wcale zdrową nie jest. Wspominać nie potrzeba, że dążenie do ciągłego rozwoju umysłu ludzkiego wymaga zasilania go rozmaitym pokarmem, czerpanym z różnorakich źródeł i że obok specjalizacji w pewnym kierunku pożądana jest jak najdalej idąca wszechstronność, oraz, że postęp nauki i ożywienie ruchu umysłowego musi się wzmagać poparciem jak najszerszych kół społeczeństwa. Oprócz tych argumentów, aż nadto jasnych, poruszyć jeszcze można moment zadowolenia i zabawy, jaką mimochodem nastręcza nawet lektura naukowa. Dobrze jest, jeśli poważna, fachowa rozprawa nietylko uczy, przekonuje, informuje, ale także interesuje, zajmuje, bawi — tak samo, jak powieść na tem większą wartość, gdy wzruszając i bawiąc — uczy. Wykluczywszy z kręgu swych zainteresowań pewne działy piśmiennictwa, ponosimy stratę nietylko w jednym kierunku.

Wśród wydawnictw naukowych o przeznaczeniu popularnem warto zwrócić uwagę na cykl dziełek publikowanych przez instytut wydawniczy „Bibljoteka Polska" w Warszawie. Prace wybitnych uczonych z rozmaitych dziedzin, ujęte rzeczowo i treściwie, przystępnie a naukowo, ukazują się w postaci małych o przyzwoitym wyglądzie zewnętrznym, żółto oprawionych książeczek, którym nizka cena zapewnia powodzenie, a liczba wydanych w przeciągu jednego roku dzieł pozwala przewidywać szerokie rozmiary wydawnictwa.

Weźmy do ręki kilka z nich. Naprzykład Jana Dembowskiego „Historję naturalną jednego pierwotniaka jako wstęp do biologji ogólnej" Tytuł może niebardzo zachęcający dla laików; wydaje się napozór nazwą rozprawy długiej, nudnej, przeładowanej szczegółami naukowymi i niezbyt zrozumiałej, od czego dziełko jest dalekie. Mógłby autor dać swej pracy imię: „Dziwy z życia pantofelka" — i miałby może o połowę czytelników więcej. Ale Dembowski ani trochę nie odstąpił od naukowego charakteru dzieła, które jednak czyta się, jak najciekawszą powieść. Oświadcza autor, iż zbyt szanuje naukę, aby dzieło naukowe traktować w sposób, niewymagający żadnego wysiłku umysłowego. Zaprasza więc czytelnika do laboratorjum i przedstawia mu hodowlę ledwie widzialnych gołem okiem drobnoustrojów, zwanych dla swego kształtu pantofelkami. Obserwując życie tego mizernego zwierzątka, dochodzi uczony do zadziwiających konkluzji:

Zachowanie się pantofelka w rozmaitych okolicznościach wykazuje, że wymoczek ten postępuje tak, jak mu wygodniej i lepiej — czyli tak jak zachowałby się człowiek w podobnych wypadkach. Czy zatem posiada inteligencję? W badaniu psychiki naszych objektów posługujemy się odmienną metodą. Badamy zachowanie się zwierząt, a myśli człowieka. Dla objektywnego porównania psychiki człowieka z psychiką zwierzęcia, musimy zrównać punkt widzenia. Zapomnijmy, żeśmy ludzie i że inni ludzie są do nas podobni. Powinniśmy badać psychikę człowieka tak, jakbyśmy badali psychikę zwierzęcia, z którem nie możemy się porozumieć. Oto wniosek końcowy: „W swej megalomanji człowiek uważa swoją osobę za szczyt stworzenia, napawa się swoją wielkością i mądrością, zamiast otworzyć oczy i przyznać otwarcie, że jest on tylko jednym z wielu set tysięcy gatunków..."

W drugiem swem dziełku zastanawia się Dembowski nad istotą ewolucji.

Aleksander Brückner opracował studjum porównawcze „Mitologja polska". Pogodzić się musimy z faktem, że nietylko wszystkie nasze Łady, Marzanny, Dziewanny, Lelum-Polelum, ale i Popiele, Krakusy i Wandy — to, jak mówi Brückner „szczere plotki i nic więcej" i to zrodzone nie w wyobraźni ludu, ale kronikarzy, osobliwie Długosza, który chciał zapełnić puste karty słowiańskiej mitologji, przepadłej w wiecznej niepamięci. Prawdy zaczerpnąć można jedynie z pism znakomitego podróżnika arabskiego z pierwszej połowy IX wieku o wierzeniach i zwyczajach Słowian wschodnich, oraz z bogatego materjału demonologji. Obraz pojęć religijnych naszych protoplastów jest bardzo ubogi — jednak mimo ujemny wynik badań, a raczej właśnie przez rozwianie odwiecznych iluzji, opartych na błędzie, dzieło jest nader cenne i interesujące. Druga praca Brücknera z tego cyklu, to „Dzieje narodowej literatury polskiej".

Stan ekonomiczny Polski w okresie porozbiorowym

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Anzelma; gr. kat. Wt. Woskr. Jutro rz. kat. Kajetana; gr. kat. Ewpsychja. — **Wschód słońca 4·50;** zachód 6·28.

Teatr Wielki.

Wtorek „Aida". Występ Łucezarskiej i Skupiewskiego

Sroda „Królowa Saby".

Czwartek „Maskarada na poddaszu" I. Vojnovića (premiera).

Piątek „Tosca". Występ Skupiewskiego.

Sobota o 3 pop. „Jaś i Małgosia" — wieczór „Maskarada na poddaszu".

Teatr Mały.

Wtorek „Spadkobierca".

Sroda, czwartek „Wielka Księżna i chłopiec hotel."

Piątek „Swit dzień i noc". 50 prc. zniżki.

Sobota i niedziela „Wielka księżna i chłopiec hotel."

Teatr Nowości.

Wtorek, środa, czwartek, piątek „Clo-clo".

Sobota „Hrabina Marica".

Niedziela „Clo-clo".

Poniedziałek „Agri". 50 prc. zniżki.

Kinoteatry:

„KOPERNIK" i „MARYSIENKA": „Mister Radjo".

„APOLLO": „Królowa niewolników".

„CHIMERA": „Pat i Patachon" „Tancereczka".

„FATAMORGANA": „Zazdrość", dramat.

„PASAŻ" „Europa mówi o tem. Podróż w 18 dniach naokoło świata". 2 serja.

„SZTUKA": „Zbrodniczy klub".

Biuro koncertowe M. Tuerka

Wtorek 21. kwietnia: Jacques THIBAUD, skrzypek (Paryż). 1336

Ze Lwowa.

— **Podaje się do wiadomości P. T. Prenumeratorów**, którzy nadesłali należność prenumer. za miesiąc kwiecień na dodatek książkowy do „Ilustracji", że należne książki otrzymają w tych dniach wprost z Warszawy.

— **Z karty żałobnej.** Wczoraj odbył się pogrzeb Zofji z Krzyżanowskich Grabowskiej, żony b. wojewody lwowskiego.

— **Obrońcy Lwowa**, którzy brali udział w jednem z powstań śląskich, zgłoszą się w najbliższych 3-ch dniach w lokalu Związku Obrońców Lwowa (ul. Ormiańska l. 2, III p.) pomiędzy godz. 19—21 i przedłożą dokumenta, wykazujące ich udział w jednem z powstań, a gdyby który z Obrońców Lwowa odznaczony już był Górnośląską Wstęgą Waleczności i Zasługi, również i odnośny dekret.

— **Ilu jest fizyków miejskich?** Jak się dowiadujemy we Lwowie jest tylko jeden fizyk miejski, który do dzisiaj wydawał świadectwa lekarskie o ulgowe paszporty. Artykuł nasz „Na krawędzi dnia", gdzie użyliśmy wyrazu „Fizycy" nie dotyka innych lekarzy miejskich.

— **Ciągle jeszcze niegrzeczni.** W Biurze gazetowem przy ul. Jagiellońskiej panna sklepowa nie raczy odpowiadać na zapytania klijentów a szef jego „ma wrażenie", że postępuje dobrze. — Kiedyż naszych kupców nauczymy grzeczności?

— **Z Izby sądowej.** Przed sądem przysięgłych odbędzie się 22 bm. rozprawa przeciw adwokatowi dr. Rothfeldowi Adolfowi o zaburzenie spokoju publicznego. — 23 bm. przeciw Mich. Brichaczkowi o zbrodnię rabunku, 24 i 25 bm. przeciw woźnemu pocztowemu Janowi Zubowi o wykradanie pieniędzy z listów, 27 bm. przeciw gr.-kat. kanonikowi z kapituły św. Jura ks. Leontejowi Kunickiemu o zakłócenie spokoju publicznego. Z końcem bm. odbędzie się przed sądem przysięgłych kilka rozpraw prasowych, a 1 i 2 maja rozprawa przeciw kilku komunistom, oskarżonym o zdradę główną.

— **Napad na główną pocztę we Lwowie.** Dotychczas nie wyśledzono sprawców napadu rabunkowego na karjolkę pocztową we Lwowie. Odstawieni do sądu karnego 3 funkcjonarjusze pocztowi — Macieląg, Balicki, Jedynak i Grzyb, oraz wskazani przez tego ostatniego jako rzekomi sprawcy Krawiec i Maydrachowski zostali wypuszczeni na wolną stopę dla braku danych ich winy.

NAPADNIĘTY PRZEZ NOŻOWCÓW.

Michał Stanger, zam. przy ul. Pijarów l. 33, został onegdaj w nocy na ulicy Źródlanej napadnięty przez nożowców, którzy zadali mu 4 rany, z tych jedną śmiertelną. W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala. Jednego ze sprawców napadu, Michała Bilińskiego schwytano i zamknięto w aresztach policyjnych.

KARAMBOL TRAMWAJOWY.

W niedzielę, około g. 4 po poł. u zbiegu ulic Św. Zofji i Zyblikiewicza motorowy wozu „11" nr. 119, będąc w stanie nietrzeźwym, wjechał na jadący przodem wóz „KD" nr. 145. Siedzący w wozie inż. Ludwik Christelbauer oraz Marta Humena doznali wstrząśnienia mózgowego. Motorowego zwolniono natychmiast ze służby.

ŚMIERTELNY SKOK Z II PIĘTRA.

W zamiarze samobójczym rzuciła się z wysokości II piętra na bruk podwórza w domu przy ul. Kętrzyńskiego l. 11, Marja Mikłuszówna, lat 20 licząca i poniosła śmierć na miejscu. Powodem mają być niesnaski rodzinne. Zwłoki denatki pozostawiono w mieszkaniu rodziców.

SZKIELET DZIECKA W PAKIECIE.

Pod rampą magazynu towarowego Dworca głównego, znaleziono w sobotę pakiet, zawierający owinięty w brudne gałgany szkielet dziecka. Śledztwo prowadzone przez nadkom. pol. Bodnara, wykazało, że pakiet ten został oddany za kwitem Nr. 104—562, przez nieznanego dotychczas osobnika do przechowania w magazynie kolej. — Kiedy wreszcie upłynął termin odbioru pakunków, wystawiono je na sprzedaż w drodze licytacji. Tajemniczy ów pakiet sprzedany został wraz z innymi Janowi Mokrynowi. Ten otworzywszy pakiet, sądząc, że kości te pozostały z zepsutego mięsa, porzucił go pod rampą. Dolsze dochodzenia w toku.

OFIARY STRZELANINY ŚWIĄTECZNEJ.

Do szpitala powsz. przywieziono wczoraj z gminy Młyniska, Jurka Hutnika, któremu odprysk kamienia zgniótł prawą rękę. Również w rękę zraniony został Wł. Dragan, parobczak z gminy Spas, powiat Stary Sambor.

ŚMIERĆ SKUTKIEM POSTRZELENIA.

We wsi Żurawka postrzeloną została przez Piotra Hrokułę 16-letnia Anna Hryceńko. Kula przeszyła jej szyję. Przywieziona do tut. szpitala wczoraj rano zakończyła życie. Policja rozpoczęła w tej sprawie dochodzenia.

INTRATNY „INTERES".

Ekspozytura policji śledczej aresztowała Wiktorję Stachurską, zam. przy ul. Leona Sapiehy l. 59, oraz jej syna, Edwarda. Stachurska urządziła z mieszkania swego dom schadzek, w którym „przyjmowała" panie, przeważnie mężatki z wyższych sfer towarzyskich, ułatwiając im w ten sposób uprawianie nierządu. Za tego rodzaju „przysługę" pobierała ona „honorarjum", dochodzące do 20 zł. od osoby. Podobną należytość pobierała również od mężczyzn za trudy stręczenia. Aresztowana Stachurska przyznała się, że proceder ten przy pomocy swego syna uprawiała od dłuższego czasu. Pomysłową mamusię i jej synalka zamknięto w aresztach policyjnych aż do czasu odstawienia ich do sądu.

Różne wiadomości.

POŻAR W PODBORCACH.

Z niewiadomego dotychczas powodu powstał onegdaj w Podborcach pożar, który dzięki energicznej akcji ratunkowej całej ludności, udało się zlokalizować i nie dopuścić tem samem do rozszerzenia się. Pastwą płomieni padł bróg z 2 kop słomy żytniej złożony oraz stajnia, należące do gosp. Mikołaja Hanuszczaka. Szkoda znaczna.

RAFINOWANE MORDERSTWO.

W gminie Zamek, leżącej obok Rawy Ruskiej, zaszedł wypadek świadczący o strasznej demoralizacji wśród tamtejszej ludności. Oto od dłuższego czasu toczył się spór pomiędzy gospodarzami Ołeksą Dziubą a Semkiem Sałdatem. Spór ten przyczynił się do obopólnej nienawiści, objawiającej się w częstych awanturach, złośliwych przykrościach sobie nawzajem wyrządzanych. Powtarzało się to tak bezustannie aż do dnia 12 bm. w którym siedzący przy kolacji w swym domu Ołeksa Dziuba padł ugodzony kulą karabinową. Strzał oddano przez okno. Podejrzenie o dokonanie morderstwa padło na Sołdata. Wkrótce też dochodzenia polic. wykazały, że jest on rzeczywiście winny tej zbrodni a jako narzędzie do tego celu użył swego krewniaka, Piotra Sałdata oraz jego towarzysza, Andrzeja Majida, którym za zgładzenie ze świata nienawistnego sąsiada, przyrzekł krowę albo pieniądze ze sprzedaży tejże uzyskanych. Wszystkich trzech aresztowano i odstawiono do więzienia Sądu powiatowego w Rawie Ruskiej.

—oxo—

BANDĘ FAŁSZERZY 50-GROSZÓWEK WYKRYTO W ŁODZI I PABIANICACH.

Banda ta zajmowała się także podrabianiem czeków amerykańskich. Na czele bandy stała niejaka Helena Andrzejczak, której mąż trudnił się zawodowo fałszowaniem pieniędzy i kilka już razy karany był za to więzieniem. Oprócz Andrzejczakowej arsztowano 5 kobiet.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **W sprawie zrealizowania bloczków abonamentowych.** Dyrekcja teatrów miejskich przypomina, że bloczki abonamentowe na kwiecień należy bezwarunkowo zrealizować w tym miesiącu, gdyż nie będą one prolongowane. Abonamentu premjerowego wydawać się już nie będzie w tym sezonie.

— **„Maskarada na poddaszu".** Wszystkie przygotowania do czwartkowej premjery znakomitej sztuki Vojnovića są już ukończone. Główne role grać będą pp. Trapszo, Rasińska, Ładosiówna, Pillerowa, Niemirycz i Peliński. Reżyser Sosnowski wygłosi prolog. Dekoracje projektu Zdzisława Krasuskiego maluje Z. Balk. Teatralne pracownie krawieckie przygotowują nowe kostjumy. Na przedstawieniu, które poprzedzi odegranie Hymnu jugosłowiańskiego, będą obecni przedstawiciele Ligi polsko - jugosłowjańskiej, oraz młodzież jugosłowjańska, bawiąca na studjach we Lwowie.

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne.** We środę 22 b. m. o godz. 18.15 odbędzie się zebranie tygodniowe na którem p. prof. Edwin Hauswald wygłosi odczyt p. t.: „O obliczaniu kosztów produkcji w czasie depresji gospodarczej". Po odczycie zebranie Sekcji Mechaników i Komisji Naukowej Organizacji, oraz ukonstytuowanie się Koła Inżynierów Organizacji. Goście mile widziani. Następnie zebranie towarzyskie członków.

Juljusz Meinl, urządza we wtorek 21 b. m. we Lwowie we filji przy ul. Sykstuskiej 33 próbne gotowanie kawy, na które uprzejmie zaprasza Szanowną Publiczność.

NA KRAWĘDZI DNIA.

Lwów w błocie.

Olbrzymia bajura przed hotelem George'a. Widzi ją szofer, prowadzący ciężarowy automobil i strasznie mu się podoba. Wjeżdża więc całą benzyną w lśniącą powierzchnię żółtego jeziorka i wyskakuje szczęśliwy, jak człowiek, który puścił dobrego figla.

Na chodniku zebrała się czeladka lwowska, ze łzami w oczach patrząc na poplamioną garderobę. Dwa sklepy naprzeciw kałuży zmieniły się do niepoznania. Ciężka essencja jeziora pokropiła szyby wystawowe, a nawet wychodzącego ze sklepu klijenta. Jedyne sklepy, które się codziennie we Lwowie myją.

Jak one są teraz podobne do Lwowa! Lwów w błocie — to jedyna właściwa fizjognomja, w której miastu do twarzy. Magistrat brudny, sklepy brudne, chodniki pokręcone, ulice kałużyste, ludzie obryzgani błotem, tramwaje zatrzaskane jak wiejskie żydówki — to ogólny ton, od którego niema wyjątku, nie powinno być wyjątku.

Lwów leży nad Pełtwią, a Pełtew jest brudna, dlaczego Lwów ma być czysty? Teatr Wielki leży w małem błocie, Teatr Mały — w wielkiem błocie, Teatr Nowości — w starem, historycznem błocie, dlaczego sklepy z wielkiemi aspiracjami nie mają być obryzgane małem, ale solidnem błotem?

Lwów winien być zabłocony. Błoto jest jego chlebem codziennym, jego programem, punktem wyjścia dla wszelkich idealnych zamierzeń.

Lwów jest konserwatywny i błoto jest konserwatywne. Gmachy się nie myją i ludzie się myć nie powinni. Wszystko ma tworzyć zabłoconą całość, utrzymywać jednolity charakter ogólnego zabłocenia.

Tylko w ten sposób zdołamy wyróżnić się od reszty Europy, zatrzymać piętno właściwe, którego bezkarnie zmywać się nie godzi.

Dlatego automobil, który obryzgał dwa świeżo wymyte sklepy, postąpił w myśl tradycji i dla pouczającego przykładu.

Lwów leży w dole, a w każdym dole błoto, więc Lwów jest i będzie w błocie. **K.**

—oxo—

NADESŁANE.

Już nadeszły ostatnie nowości
dla Pań na suknie, kostjumy wiosenne i letnie
do firmy ANTONIEGO UWIERY
Lwów ul. Halicka 10. 891

Nie igraj ze zdrowiem twojego dziecka!
Używaj i żądaj jedynie
Pudru antyseptycznego
jakoteż
Mydła hygjenicznego „FARIN“
z fabryki
„Le Herax“
gdyż tylko one chronią dzieci przed rozmaitemi chorobami nagminnemi! 1324

Sfałszowanie testamentu śp. Pawła Tyszkowskiego.

Z Wiednia donoszą, że w sprawie sfałszowania testamentu tego uwięziono tam kupca Roberta Steina, liczącego 42 lata i 27-letniego kupca Filipa Bära, pochodzącego ze Lwowa, a zamieszkałego we Wiedniu.

Pierwszy testament na rzecz Akademji Umiejętności sporządził śp. Tyszkowski w r. 1912. Drugi testament sporządzić miał w r. 1915, a to z powodu, że Galicja obsadzona była wówczas przez Rosjan, a śp. Tyszkowski zamierzał wtedy zamianować egzekutorem testamentu osobistość, mającą znaczenie także w Rosji. W rok potem Rosjanie wynieśli się z Galicji i skutkiem tego stała się zbyteczną przezorność Tyszkowskiego, który zapewnić chciał wykonanie testamentu także pod rządem rosyjskim. Skutkiem tego zniszczył śp. Tyszkowski drugi testament i wówczas testament jego z r. 1912 zachował wyłączną moc prawną.

Robert Stein oświadczył, że testament prawdziwy (?) znajdował się w ręku zmarłego przed paru miesiącami adwokata wiedeńskiego dra Alfreda Salusa. Adwokat testament ten w lecie 1924 powierzyć miał Steinowi, który się tą sprawą interesował. Ponieważ Stein nie władał językiem polskim, uprosił on Filipa Bära, aby mu przetłumaczył ten dokument. Bär zakomunikował Steinowi, że dokument ten ma wielkie znaczenie, że chodzi o bardzo znaczny majątek i że spodziewać się należy od spadkobierców wielkiej nagrody za dostarczenie tego dokumentu.

Uwięziony w tej sprawie kupiec Zdzisław Konopka przybył w październiku 1924 do referenta dra Frieda we Wiedniu (pochodzącego ze Lwowa), który już w roku 1903 i 1904 legalizował testamenty śp. Tyszkowskiego i zakomunikował mu, że mający pretensję do spadku, którzy chcą zwalczać legat Akademji Umiej. w drodze ogłoszeń przyjść chcą w posiadanie niezawodnie istniejącego późniejszego testamentu. Konopka prosił rejenta dra Frieda o zawiadomienie go w razie przedłożenia takiego testamentu. Konopka, urodzony w Lwowie, liczący 48 lat, bawił do połowy marca br. we Wiedniu. Przychodził on do dr. Frieda w sprawie testamentu śp. Tyszkowskiego jeszcze kilka razy i wspominał o tem, że miał on legalizować dokument, któryby się w tej sprawie pojawił.

Filip Bär podaje, że skradł testament u rejenta, u którego dawniej pracował, ponieważ wiedział, że spadkobiercy „galicyjscy“ zainteresują się tym dokumentem.

Szczegóły powyższe podaje wiedeńska „Neue Freie Presse“.

*

W sprawie fałszerstwa testamentu śp. Tyszkowskiego odstawiono do Krakowa aresztowanego w Warszawie Franciszka Wiesnera, b. oficera wojsk polskich, kawalera „Virtuti Militari“. Poszukiwany on był przez sądy już za sprawki dawniejsze.

Śledztwo w tej sprawie senzacyjnej prowadzi sąd karny w Przemyślu, dokąd odstawiono wszystkich aresztowanych w tej sprawie w Krakowie, Warszawie i Wiedniu.

Zjazd Związku miast polskich

odbędzie się w Warszawie od 26 do 28 bm. Dotychczas zgłosiło się 450 delegatów zjazdowych. W programie przyjęcia jest bankiet 26 bm., przedstawienia w teatrach Wielkim i Narodowym, 27 bm. zwiedzanie miasta i instytucji miejskich, 28 bm. — Dnia 24 bm. odbędzie się w Krakowie Zjazd wszystkich miast małopolskich i Śląska Cieszyńskiego. Zjazd ten będzie przygotowaniem do zjazdu warszawskiego, na którym omawiane będą sprawy ustaw miejskich.

NADESŁANE.

FIRMA
JULIUSZ MEINL
URZĄDZA
we wtorek 21-go b. m.
WE FILJI
LWÓW, SYKSTUSKA 33.
próbne gotowanie kawy.
1332

—oxo—

KURJER EKONOMICZNY

Lwów, dnia 20. kwietnia.

ROZŁOŻENIE NA RATY PODATKU OD OBROTU TRUNKAMI.

Izba handlowa i przemysłowa zawiadamia, że min. skarbu rozporządzeniem z 6 kwietnia 1925 L. DPO. 2909/III. zezwoliło na spłatę wojewódzkiego podatku od obrotu trunkami, wymierzonego za drugie półrocze 1924 r. w pięciu równych ratach miesięcznych poczynając od dnia 15 lipca 1925 r.

+ **Likwidacja Banku Narodowego w Warszawie.** Pisma warszawskie donoszą, że Bank gosp. kraj. nabył dom Banku Narodowego w Warszawie przy ul. Żurawiej. Korzystać z niego będzie polski monopol spirytusowy.

+ **Otwarcie Międzynarodowego Targu w Poznaniu** wyznaczono na 3 maja br. na godz. 9 rano, aby umożliwić wystawcom i wszystkim innym obecnym na otwarciu Targu, wzięcie udziału w uroczystościach święta narodowego 3 Maja.

+ **Stopa dyskontowa w Austrji** z dniem 30 kwietnia zostaje zniżoną z 13 na 11%. (ATE.)

+ **Czerwońce sowjeckie na giełdach włoskich.** Włoski poseł Manzoni zawiadomił oficjalnie moskiewski komisarjat spraw zagranicznych, iż rząd włoski pozwolił na notowanie czerwońców sowieckich na giełdach włoskich.

GIEŁDA LWOWSKA.

W akcjach niekotowanych obroty były wczoraj tylko w 4 gatunkach papierów. Zainteresowanie minimalne. Kursa zniżkowe w dalszym ciągu. Oddawano Gazy po 10.10, zachodnie po 2.20, Jaworzno po 13 (setki) i Olkusz po 1.10. Inne akcje bez podaży i popytu. Za Forestę chciano płacić 1.75. — Akcje kotowane kupowano w małej ilości po kursach nagół niejednolitych. Spadły w cenie: Rakszawa (1.60) i Parowozy (0.66). Awansowały lekko zaś: Zieleniewski (11.30), Tespy (5.75), Chodorów (4.15). — Reszta papierów bez zmiany. Z papierów państwowych notowano pożyczkę konwersyjną po 0.48 — 0.50 i pół.

Tendencja niejednolita.

Usposobienie słabe.

OBROTY W AKCJACH.

Hipoteczny 0.55, 0.54. Z. B. K. 0.15 i pół, 0.16. Chodorów 4.15. Chybie 4.80. Gafota 0.36. Gazolina 1.80, 1.85. Niemojowski 0.58. Oikos 2.10. Parowozy 0.67, 0.66. Pezet 0.30, 0.32. Nafta 0.43, 0.42. Rakszawa 1.65. Tesp 5.75. Zieleniewski 11.25, 11.30. Pożyczka konwersyjna 0.50, 0.50 i pół, 0.48.

Gazy wschodnie 10.25, 10.10. Gazy zachodnie 2.20. Jaworzno (100) 13, drobne 13.25. Olkusz 1.05, 1.10.

*

W obrotach prywatnych była wczoraj tendencja zniżkowa.

Dolary amer. 5.18 i pół do 5.18 i trzy czwarte, dol. kanad. 5.15 i pół do 5.15 i jedna czwarta, korony czeskie 0.15 i pół do 0.15 i dwie trzecie. leje 0.02 i pół do 0.02 i dwie trzecie, franki franc. 0.27 i jedna czwarta do 0.27 i pół, frank szwajc. 1.00 do 1.01, funty szterl. 24.60 do 24.70, ruble po 500 i po 100 za 1 tys. 3.00 zł. do 3.20 zł., drobne za 1 tys. 1.80 do 2.00 zł., niemieckie tys. stare za 1 tys. 0.42 do 0.45 gr., kor. austr. za tys. 0.07 i jedna czwarta do 0.07 i pół gr.

Złoto: 20 kor. 21.80 do 21.90, 20 frank. 19.75 do 19.85, 20 mark. 24.80 do 25.00, 10 rubl. 27.00 do 27.20 gr.

Srebro: kor. austr. 0.44 i pół do 0.44 i pół, srebrne ruble 1.88 do 1.90.

KURSA ZBOŻOWE.

Pszenica krajowa ex 1924 750 gr. od 38 do 40; żyto małopolskie ex 1924 680 gr. od 32 do 33.50; jęczmień małopolski browarn. 650 gr. od 31 do 33; jęczmień małopolski przemiał. 620 gr. od 26 do 27. (Ceny szacunkowe bez transakcji). Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg, bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.

Giełda nielicznie odwiedzana, bez giełdowych transakcji, poza giełdą transakcje w życie, jęczmieniu przemiałowym, kukurudzy rumuńskiej cinquantin po zł. 22.10 i czerwonej po zł. 24.96, oraz w grochu rumuńskim po zł. 28.60 loco stacja graniczna. Silne poszukiwanie za żytem bez podaży. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

—oxo—

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

B. Dyskont. warsz. 7.20, B. dla Handlu i przem. 1.00, B. Kredytowy warsz. 0,00, B. Handlowy warsz. 6,75, Przemysł. Polskich 0,00, Przemysłowy warsz. 0,00, B. Handl. Poznań 0,00, B. Przemysł. Lwów 0,28, B. Zw. Sp. Zarob. 10,00, B. Zachodni 0'00, B. Zw. Ziemian 0,00, Cerata 0,00, Tespy 5,25, Kijewski 0,22, Puls 0,44, Welt 0.00, Wilt 0.00, Elektryczność 0,00, Pol. tow. elektr. 0.00, Chodorów 4,15, Czersk 0.55, Częstocice 2'10, Gosławice 0,00, Michałów 0,45, Cukier 3.36, Węgiel 2,85, Pol. Nafta 0,45, Brugger 0,00, Nohel 2.36, Cegielski 0,56, Modrzejów V. 4'75, V-0,00, Norblin 1,03, Ostrowieckie 6.60, Parowozy 0,67, Pocisk 1,36, Rohn 0-em. 0,70, Starachowice 2,75, Ursus 1,87 Zieleniewski 11,10, Zawiercie 16,25, Żyrardów 10,40, Borkowski 0,00 Syndykat Rol. 3,50, Pol. Lloyd 0,00, Cmielów 0,00, Haberbusch 6,05, Spiess 0,00, Siła Światło 0,36, Firley 0,48, Łazy 0,26, Drzewo 0,00, Przem. leśny 0,00, Lilpop 0,92, Belpol 0,00, Hurt 0,00, Jabłkowscy 0,21, Transp, i Żegluga 0,24, Filtzner 4,10, Rudzki 1,90, 0,00, Konopie 0,00, Strem 0,00, Zgierz 1,00, Pustelnik 1,35, Lenartowicz 0,00, Orthwein, 0,00, Klucze 0,39, Tepege 0,00, Ostrowiec 0,00, Spirytus 1,60, Zach. tow. 0.00, Korek 0,00, Majewski 13,00, Brovn Boveri 0,00, Zj. Fabr. Masz. 0,00.— Tendencja słaba (AW).

GIEŁDA GDAŃSKA.

Warszawa 100,83—101,34, Złoty 100,89—101,41, N. Jork 0,0000-0,0000. Londyn 00,00. Paryż 00'00-00'00. Szwajcarja 000,00-000,00, Niemcy 000,000-000,000. Włoch 00'0.0-00,00, (AW).

Kursa walut „Kurjer Lwowski“ Nr. 92.	Lwów 20. kwietn.	Warszawa 20. kwietn.	Zurych 20. kwietn.
	Dewizy		
100 złotych	—	— 00 —	00.00
1 funt ang.	—	24·87	24·76
100 frs. franc.	—	27·31	27·12
100 fr. szwaj.	—	100·48	000·00
100 frc. belg.	—.—	26·30	26·10
100 K czesk.	—	15·4450	15·35
100 K węg.	—	0·00	0·0000
100 szyl. aust.	—	7·31	7·28
100 M. niem.	—	00000	1 23
1 Dolar am.	0·00—0·00	5·18½	5·17
100 Lir. wł.	00·00	21·3250	21·19
100 Lei rum.	—	0·00	2·32
100 guld. hol.	—	207·50	206·45
100 K norw.	—	00·00	84.70
100 K duńsk.	—	96·05	95·65
100 K szw.	—	140·05	139·15
Hiszpanja			74·05
Belgrad			8·34
Pożycz złota		0·00	
Poż. kolej.		9·00	
Poż. dolar.		6·00	
Poż. konw.		5·00	
		(AW).	(AW)

Ułatwienia kolejowe dla turystów.

Przy ministerstwie robót publicznych powołaną została do życia Międzyministerjalna Komisja turystyczna, której pierwsze posiedzenie odbyło się w dniu 10 bm. Celem Komisji jest skoordynowanie prac władz centralnych w sprawach ożywienia i ułatwienia ruchu turystycznego w Polsce oraz poprawy warunków podróżowania i pomieszczenia podróżnych.

Przewodniczącym Komisji jest inż. Mieczysław Rappe, naczelnik wydziału M. R. P.

Głównem zadaniem Komisji jest poprawa stosunków komunikacyjnych, tak w dziedzinie ruchu pociągów na kolejach, jak ruchu kołowego i parowozów osobowych, poprawę stosunków hotelarskich i restauracyjnych, szczególnie w województwach środkowych i wschodnich oraz wydanie niezbędnych przewodników turystycznych po Polsce, zarówno dla użytku Polaków, jak i dla cudzoziemców.

Na ostatniem posiedzeniu delegat ministerstwa kolei podał do wiadomości, że szereg postulatów, wysuniętych przez Komisję w sprawach, dotyczących zmiany rozkładu jazdy i kursu bezpośrednich wagonów, został przez ministerstwo kolei przychylnie załatwiony przy zmianie rozkładu jazdy, która ma wejść w życie z dniem 5 czerwca b. r. W szczególności, celem dania możności ominięcia przy podróżach nad morze przejazdu przez terytorjum w. m. Gdańska, zaprowadzony będzie dzienny osobowy pociąg bezpośredni z **Poznania przez Kartuzy do Gdyni** i stacji nadmorskich.

Lwów otrzyma w sezonie letnim nocny bezpośredni pociąg osobowy do Worochty, który usunie dotychczasową potrzebę przesiadania się w Stanisławowie i wyczekiwania tamże kilku godzin na połączenie.

Ze Lwowa do powiatów podolskich kursować będą bezpośrednie pociągi, dzięki czemu odpadnie potrzeba przesiadania się w Stanisławowie względnie w Tarnopolu. Dwa tylko postulaty, przedstawione przez Komisję, nie mogły być ze względów technicznych uwzględnione, a to postulat zaprowadzenia wozów III. kl. przy nocnym pociągu pospiesznym z Warszawy do Lwowa przez Lublin, oraz postulat bezpośredniego pociągu osobowego z Warszawy nad morze przez Kartuzy z pominięciem terytorjum w. m. Gdańska. Wprowadzenie takiego pociągu będzie możliwe dopiero po uzyskaniu kredytów na przebudowanie toru, t. j. najpredzej w ciągu lat dwóch.

Listy z prowincji.

Mianowanie obywatela honorowego.

Kopyczyńce, w kwietniu.

Mieszkańcy naszego miasta pragnąc wyrazić swoją wdzięczność za zasługi położone około podniesienia miasta i pracę społeczną wśród nich, zastąpieni przez swoją reprezentację gminną obdarzyli tut. starostę Walerjana Karasińskiego w dniu 7 b. m. godnością pierwszego honorowego obywatela miasta.

W odświętnie przybranej sali Urzędu miejskiego zebrała się pełna Rada gminna.

Pierwszy jako najstarszy wiekiem zwrócił się do p. starosty ks. kanonik Majewski, który w szczerem i do łez poruszającem przemówieniu, zaznaczył, że miasto dzięki Jego zabiegom, zostało podniesione do godności miasta powiatowego i od czasu Jego pobytu tak pod względem ekonomicznym, jak i zewnętrznego wyglądu, zmieniło swój charakter, poczem wręczył panu staroście na pięknie wykończonym pergaminie dyplom honorowego obywatelstwa — wykonany przez prof. Męcickiego we Lwowie. Imieniem ludności ruskiej przemówił ks. kan. Szankowski. — Imieniem ludności żydowskiej przemówił w pięknych słowach dr. Gelber. — Imieniem mieszczan Polaków wygłosił przemówienie wierszem J. Domerecki. — W końcu imieniem mieszczan Rusinów przemówił p. Safjan. Wzruszony do głębi tak podniosłą i naprawdę szczerą uroczystością, podziękował p. starosta Radzie gminnej za tak miłe Mu odznaczenie zapewniając, iż jak dotąd, tak i nadal stać będzie zawsze na straży interesu miasta i jego mieszkańców.

—oxo—

Sport.

PIŁKA NOŻNA.

Zawody o mistrzostwo Polski. Lwów: Pogoń (Lwów)—Pogoń (Wilno) 3:1 (1:0). **Poznań:** Warta —Polonia (Warszawa) 3:1 (1:0). **Kraków:** Wisła —Amatorski K. S. (Górny Śląsk) 5:2 (2:1).

Wyniki zamiejscowe. Warszawa: L. K. S. (Łódź)—Legja 1:0 (0:0). Warszawianka—Wisła II. (Kraków) 3:1 (1:1). **Kraków:** Cracovia—Kerület III. (Budapeszt) 2:2 (1:1). Wisła II.—Chorzów (G. Śląsk) 2:2. Wisła III.—Wawel II. 2:2. **Łódź:** T. K. S. (Toruń)—Turyści 2:0 (2:0). **Katowice:** Ł. K. G. S. (Łódź)—Ruch (Wielkie Hajduki) 4:3 (4:0).

Zawody o mistrzostwo kl. B. Lwów (I. dzień mistrzostw): A. Z. S.—Świteź 5:1; Sparta II.—Hasmonea II. 4:3; Lechja II.—Pogoń II. 1:0; Lwowianka—Metal 3:2; Polonia— Barkochba 2:2.

Pardubice—Sparta. W środę 22 kwietnia br. o godz. 4.45 na boisku „Pogoni" odbędą się zawody między sympatyczną czeską drużyną S. K. Pardubice a lwowską Spartą. Zawody te zapowiadają się ciekawie, gdyż goście zechcą za wszelką cenę utrzymać opinję zespołu karnego i sympatycznego, czego zresztą dali dowody w ostatnich swoich występach, a Sparta w nowym składzie usiłować będzie godnie wystąpić w swoich pierwszych zawodach międzynarodowych na terenie Lwowa w obronie swych barw. Przypominamy, że S. K. Pardubice odniosły w ostatnich czasach cały szereg sukcesów, jak nad praską Slavią 3:2, D. F. C. (Praga) 2:1, nad znaną nam Victorją Zizkow 3:2, Rapidem 1:1, Wisłą 4:2.

Pogoń (Lwów)—Pogoń (Wilno) 3:1 (1:0): Zawody powyższe o mistrzostwo Polski wyprzedziły atrakcyjne zawody międzynarodowe Pardubice—Hasmonea. Dwa poważne mecze za jednym biletem wstępu, to nowy rekord silnego finansowo klubu, jakim jest niezawodnie Pogoń.

Skład Pogoni: Miętek Kuchar, Olearczyk-Maurer, Hanke-Giebartowski-Deutschmann, Słonecki-Batsch-Wacek-dr. Garbień-Szabakiewicz.

Skład wileńskiej Pogoni: Nowak, Wilczyński-Kotlarski, Brymora-Śliwa-Steinbock, Grabowiecki-Szaler-Banich-Schlichtinger-Reiszanek.

Jak było do przewidzenia, gra nie stanowiła biesiady dla sportowej publiczności. Pogoń wileńska grała wprawdzie bardzo ambitnie, lecz jest technicznie zbyt słabą, by dostarczyć widzowi emocji o wysokim poziomie sportowym. Naturalnem następstwem była gra ostra, czasami nawet niebezpieczna ze strony Wilna, podczas gdy Pogoń lwowska przeciwstawiła grę obojętną, lekceważąc z góry siły przeciwnika. Skład drużyny lwowskiej bez Görlitza, Gulicza i Fichtla, a w końcu pierwszej połowy i przez całą drugą połowę bez Batscha, który odniósł kontuzję w zderzeniu z Nowakiem i zeszedł z boiska, może jedynie usprawiedliwić tak słaby stosunkowo wynik.

Lwowianie rozpoczynają grę pięknym atakiem, który przynosi w 6 minucie bramkę, strzeloną lekko przez Batscha po dokonanym przeboju. Pierwsze minuty gry o celowych momentach mijają szybko, poczem następuje gonitwa po boisku, bezcelowa i wprost bezmyślna kopanina piłki — w jednym chyba celu, by czas obowiązkowy jaknajszybciej przeszedł. Do połowy schodzi czas na niczem podkreślenia godnem. Stosunek rogów: dwa dla Wilna i jeden dla Lwowa.

W drugiej połowie atak Pogoni składa się właściwie tylko ze Słoneckiego, Wacka i Szabakiewicza, gdyż prócz Batscha odniósł lekką kontuzję dr. Garbień i pozostał na boisku tylko jako statysta. W 7 minucie strzela Wacek główką bardzo ładną bramkę; piłka pochodziła z podania Szabakiewicza. Grę dość nużącą przerywa w 16 minucie bramka uzyskana przez Schlichtingera, lewego łącznika Wilnian. Stosunek bramek 2:1 na korzyść lwowskiej Pogoni poprawia w 36 minucie dr. Garbień, strzelając w lewy róg siatki piłkę, która mu wpadła pod nogi. Lwowianie ustalili stosunek rogów do końca drugiej połowy na swoją korzyść 5:2.

Zawody prowadził wzorowo p. Lustgarten z Krakowa.

Czarni—Makkabi (Kraków) 2:2 (2:0). W obecności około 1.500 osób, rozegrano w niedzielę przedpołudniem zawody te w Parku sportowym Czarnych. Czarni wystąpili w pełnym składzie. Makkabi zaprezentowała grę staranną obmyślaną — o pełnem opanowaniu piłki; grali systemem jednego obrońcy. Zawody prowadził nie nadzwyczajnie sędzia p. Usarz. Bramki padają w pierwszych minutach (3 i 7) ze strzałów Sawki i Müllera. W drugiej połowie przewagę zdobywa Makkabi; strzał pierwszy z karnego wykonuje w 22 minucie Schneider I., drugi wypracowany pięknie pochodził od Blasbalga z podania lewego skrzydła.

Pardubice—Hasmonea 3:2 (3:0). Wynik, jaki osiągnęła Hasmonea w niedzielę w zawodach z drużyną czeską, należy uznać za bardzo dobry. Pierwsza połowa gry nie wskazywała bowiem na taki rezultat zawodów.

Pardubice jest drużyną dyscyplinowaną i spokojną, mogącą służyć za wzór naszym zespołom. Podkreślamy to z całym naciskiem, gdyż zachowanie się gości na boisku było ze wszech miar wspaniałe. Sam początek pozostawiał z naszej strony wiele do życzenia. Sędzia nie zjawił się na czas, publiczność niecierpliwiła się czekaniem, drużyny również zaniepokojone były zlekceważeniem ich występu. Po jakich 15 najmniej minutach czekania, rozpoczęły się zawody (międzynarodowe!), które prowadził zastępca p. Zawitkowski. — Jakie wrażenie wywiozą goście o nas po takim wypadku?

Gra, którą rozpoczyna Hasmonea, toczy się pod znakiem przewagi gości. Pardubice już w pierwszej połowie zdobywają trzy bramki w krótkich odstępach czasu (24, 25 i 31 minucie). Wszelkie wysiłki Hasmonei rozbijają się o doskonałą obronę Pardubic.

Druga połowa należy do Hasmonei. Drużynę wzmocnił Steuerman, nieobecny w pierwszej połowie. Pierwszy strzał z karnego wykonał celnie Steuerman w 12 minucie. Minutę później ten sam zdobywa drugą bramkę z pewnego przeboju. Do końca drugiej połowy zmiany w stosunku bramek już nie było. Publiczności około 4.000 osób.

LEKKOATLETYKA.

Bieg na przełaj, drużynowy i jednostkowy, urządzony staraniem L. K. S. Czarni zgromadził u startu 17 zawodników: Czarnych reprezentowały 3 drużyny, Pogoń I, A. Z. S. I i Hasmoneę I niekompletna. Każda drużyna liczyła po 3 zawodników z wyjątkiem drużyny Hasmonei, która stanęła we dwójkę. — Trasa wynosiła około 5 km ze startem i metą w parku Czarnych. Pierwsze miejsce zdobył **Jur** z Pogoni w czasie 19:1.07, drugie miejsce **Kawa** z Czarnych, trzecie **Postępski** (Czarni). Pierwszą i drugą nagrodę drużynową zdobył L. K. S. Czarni.

Bieg „Kurjera Polskiego" odbył się w niedzielę w Warszawie. Na 56 lekkoatletów pierwsze miejsce osiągnął **Sawaryn** (Pogoń lwowska) w czasie 23:58.6; drugie miejsce przypadło **Rześce** S. (Sokół), czas 24:17; trzecie zdobył **Przytuła.**

KOLARSTWO.

Treningową wycieczkę odbyli w ubiegłą niedzielę lwow. kolarze do Jaworowa. W wycieczce uczestniczyło 12 kolarzy. W najbliższą niedzielę planowana jest wycieczka do Janowa. Zgłoszenia na członków L. T. K. i M. przyjmuje firma Walukiewicz, Akademicka 14.

KOMUNIKAT.

Posiedzenie zarządu L. O Z. L. A. odbędzie się we czwartek 23 kwietnia br. o godz. 7 wieczorem w mieszkaniu kpt. lek. dr. Petera Janusza przy ul. Kurkowej 25, I. p. z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia; 2) Ustalenie terminów zawodów na rok 1925; 3) Zatwierdzenie szczegółowego programu zawodów o mistrzostwo okręgu; 4) Ustalenie minimum (do odznaki sportowej; 5) Wnioski i interpelacje.

III-CI DOROCZNY BIEG KOLARSKI STADJONU.

Jedną z najbardziej udatnych i popularnych imprez sportowych w stolicy jest doroczny wiosenny bieg kolarski „Stadjonu" na przestrzeni 25 kilometrów organizowany rokrocznie dla miłośników kolarstwa, niestowarzyszonych w żadnym z klubów kolarskich.

Redakcja „Stadjonu" przygotowuje dla zwycięsców cały szereg cennych nagród, a między innymi, jako I nagrodę — rower ofiarowany przez nową poznańską fabrykę rowerów „Inwentia".

Wobec znacznego zainteresowania się tym biegiem na prowincji, redakcja „Stadjonu" zmuszona była zakrzątnąć się około sprawy przygotowania odpowiednich kwater dla zawodników z prowincji i w tym celu oddaje do ich dyspozycji lokal redakcyjny składający się z 2ch wielkich sal, który będzie odpowiednio przygotowany na dzień zawodów (26 kwietnia).

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. GOLDSTEIN były elew kliniki wied. i berlińskie.

Ord. 10—12 i 2—5, **KRASZEWSKIEGO 3.** 7741

32 The frankon Waterproof 32

Płaszcze męskie 1102

w czterych kolorach:

drapowy, brązowy, oliwkowy i popielaty.

„Continental Styl Carl"

wielkości: 44, 46, 48, 50, 52, 54 Zł. 32

za nadesłaniem kwoty i 1·— zł. na porto wysyłam takowe franco.

„PREMIER"

LUDWIK MARK

32 Słowackiego 2. 32

BACZNOŚC!

Pensjonat „HALINA" Hrebenów w prześlicznej górzystej okolicy, świerkowe lasy — nad rzeką Opór i Dereż — stacja kolejowa, telegraf, poczta loco, kuchnia pierwszorzędna, specjalnie prowadzona kuchnia dyjetyczna, kąpiele słoneczne — codziennie koncert. Pensja miesięczna 190 zł, Zgłoszenia: Mieczysław GOLDBERG, zarząd letniska Mikołajów n. Dniestrem. 1201

Poważne Konsorcjum

zakupi

roczną produkcję kilku rafinerji naftowych dla eksportu zagranicę, a także dla sprzedaży krajowej.

Oferty tylko rafinerji (nie pośredników) z podaniem rocznych obowiązujących ilości w miesięcznych dostawach,

prosimy adresować: 1358

Warszawa, Poczta Główna, Skrzynka Pocztowa Nr. 63.

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Dep. VII. Int. Min. Spraw Wojsk. zwraca uwagę na nieograniczony przetarg na dostawę sprzączek dużych i małych oraz okuć żabek do szabel, który odbędzie się 5. maja 1925 roku.

Bliższe szczegóły (wezwania do składania ofert) ogłoszone zostały w „Monitorze Polskim" i „Polsce Zbrojnej". 1355

Plany i kosztorysy młynów, tartaków oraz wszelkich innych zakładów przemysłowych szybko i tanio wykonuje, oraz wszelkie maszyny na raty poleca „PILOT" Lwów, ul. Batorego 4. Techniczna porada bezpłatnie. 875

LUBIEŃ WIELKI

zdrojowisko siarczano-borowinowe pod Lwowem.

Sezon od 15. maja do końca września. Objaśnień udziela Zarząd Zdrojowy. 1344

CO „ILUSTRACJA"?

DA SWOIM CZYTELNIKOM W DRUGIM KWARTALE

Nowy, powiększony format, co pozwoli na znaczne rozszerzenie działu fotografji i materjałów tekstowych, przy dalszych ulepszeniach techniki ilustracyjnej.

Jedną książkę tygodniowo, cztery miesięcznie, dla prenumeratorów dopłacających zł. 2·40 miesięcznie lub zł. 7·40 kwartalnie (z przesyłką pocztową).

Aparat radjowy światowej marki „Loranza", trzylampowy, wartości zł. 709.50. Co miesiąc jeden taki aparat będzie rozlosowany pomiędzy Czytelników.

Kupony ulgowe do wszystkich Teatrów Miejskich w Warszawie (zniżka 35 prc) i Teatru Miejskiego w Łodzi (bilet zł. 2.50). W tym numerze na str. 20.

Tygodniową gościnę w Warszawie dla dwóch Czytelników i wyjazd na letnisko dla dwóch innych, w myśl warunków konkursu. Liczne inne nagrody.

Wobec coraz powszechniejszego zainteresowania się epokowym wynalazkiem radjofonji „ILUSTRACJA" rozlosowywać będzie wśród wszystkich swych Czytelników co miesiąc jeden wspaniały aparat radjofoniczny „Lorenza", wraz z kompletną instalacją, ogólnej wartości zł 709.50. Aparat ten pozwala na odbieranie programów wszystkich europejskich stacyj radjowych. Na mocy specjalnego kontraktu firma „Tel-Radjo" w Warszawie przeprowadzi każdorazowo na koszt „ILUSTRACJI" instalacje wylosowanego aparatu w stolicy i na prowincji.

WARUNKI LOSOWANIA: Każdy numer „ILUSTRACJI" zawiera kupon numerowany. (patrz str 20 u dołu). Należy zebrać 4 kupony z 4 numerów kolejnych, wyciąć opatrzyć nazwiskiem i adresem i przesłać jednocześnie wszystkie 4 kupony do Redakcji „ILUSTRACJI", Mazowiecka 4, w Warszawie.

Losowanie pierwszego aparatu dnia 15. maja.

Czytelnik, wygrywujący aparat „Loranza", nie poniesie żadnych kosztów.

Losowanie co miesiąc w kancelarji notarjalnej w Warszawie.

Skład główny na Małopolskę i sprzedaż pojedynczych numerów: „KURJER LWOWSKI" ul. Chorążczyzny 26, Lwów.

Podziałki

STANISŁAW ABL 8265

LEGJONÓW 11.

Oddam na pożyczkę 15.000 zł.

na 6—8 miesięcy na gwarancję dużego banku. **Oferty tylko z tem zabezpieczeniem składać do „Reklamy Polskiej", Warszawa, ul. Jasna 10, pod litery „J. K. O.".** 1335

IWONICZ-ZDRÓJ

Pensjonat „Ustronie"

położony w centrum Zakładu tuż pod lasem, poleca pokoje jasne, słoneczne z kompletnem utrzymaniem od 6—8 zł. dziennie. Kuchnia obfita, smaczna, zdrowa. Fortepian i bibljoteka w pensjonacie. Zgłoszenia przyjmuje Zofja Teodorowiczowa. 1356 Iwonicz.

R. DIEUDONNE.

Moja przygoda.

Wtorek. — Wczoraj, podczas partji golfa zostałem przedstawiony księżnej de Valenton. Zaprosiła mnie na herbatkę, która ma się odbyć dzisiaj, w gronie jej najbliższych. Jestem ogromnie dumny, gdyż księżna poraz pierwszy zaprasza przemysłowca do swego domu. Wiem dobrze, że przemysłowcy tworzą jakby rodzaj republikańskiej szlachty, ale księżna ma podobno, pełno przesądów, a wyjątek jaki dla mnie ustanowiła, daje powód do najrozmaitszych komentarzy. O niczem innem w klubie nie rozmawiano.

Oczywiście, znam swoją wartość, a z chwilą, gdy brat mój został ministrem, wszystkie arystokratyczne salony utworzyły się przedemną. Ale księżna de Valenton, to przecież co innego!

Jest to wprost nadzwyczajna kobieta.

Jest córką jakiegoś maharadży i za męża swego wyszła z miłości, choć był o trzydzieści lat starszy od niej. Zdaje się też, że to małżeństwo nie bardzo księciu posłużyło, gdyż dziś jest to staruszek drżący i zdziecinniały, którego oczy błyszczą nieprzytomnie, a słowa z trudnością przez usta przechodzą. Pomimo to, nie można zaprzeczyć, że posiada wiele rasy!

Co do księżnej, trudno jest bardzo określić jej wiek. Włosy jej są tak czarne, że wpadają w granat, oczy głęboko podkreślone, a cera prawie liljowa. Wszystko w niej jest ponętne, i zdaje mi się, że gdybym odważył się podnieść ku niej oczy, zaznałbym wrażeń niezapomnianych.

Ale, niestety, należy ona do osób o których nic się nie da powiedzieć, i jakiekolwiek byłoby moje stanowisko, wątpię, żebym mógł mieć jakie szanse. Przechodzę obok szczęścia. Ale czyż nie jest już dość pięknie być zaliczonym do jej najbliższych?

———

Środa. — Podwieczorek był zachwycający. Księżna przyjmuje tak, jak tylko w jej kraju przyjmować umieją. Na szyji miała kolję z pereł, wartości co najmniej miljona, a na palcach niezliczoną ilość pierścionków. Znam się trochę na wartości rzeczy i niełatwo jest wywołać u mnie zdumienie; otóż księżną byłem zdumiony! Europejka nie potrafiłaby być tak dumną i tak serdeczną zarazem! Gdy pochylałem się ażeby ucałować jej rękę, przycisnęła mocno swoją dłoń do moich ust... zdaje mi się, że odczułem w niej pewne drżenie...

Nie można być naiwnym, mając dwadzieścia ośm lat. Stanowczo, nie jestem jej obojętny. W oczach jej zauważyłem dziwne błyski. Książę, oczywiście, nie jest już niczem dla niej. Prawdopodobnie nie istnieją w jej ojczyźnie te same przesądy co u nas... Egzotyczność jej robi na mnie dość silne wrażenie; ale dla niej, właściwie, to ja jestem tym egzotykiem, i biorąc pod uwagę odmienność rasy moge być dla niej równie interesującym, jak np. jakiś Singalejszyk lub Bambara dla naszych pań.

Żegnając się, zaprosiłem ją na kolację dziś wieczór do Kasyna. Przyjęła zaproszenie. Wtedy powiedziałem jej: „Zaproszeni księżnej, będą moimi gośćmi!" Mam nadzieję, że okaże się dyskretną i nie przeprowadzi mi całej swojej świty...

Ach! Gdyby tak zechciała przyjść sama!

Czwartek. — Było nas wszystkich razem dziewiętnaście osób i wiem dobrze wiele mnie ten wieczór kosztował. Nie żałuję jednak niczego. Wszyscy mówią tylko o mnie, a kobiety oglądają się za mną z uśmiechem. Niewiem co będzie dalej. Niewiem czy księżna okaże mi niedługo więcej łaskawości. Jedno wiem tylko od wczoraj napewno, że wystarczyłoby mi teraz palcem kiwnąć, a żadna kobieta młoda i piękna nie wachałaby się skompromitować ze mną. Od czasu króla hiszpańskiego nie cieszył sie nikt taką popularnością jak ja.

(Dok. nast.).

Nakładem Lw. Sp. Wydawniczej, sp. z ogr. por. Z drukarni Spółdzielni Wydawniczej, Chorążczyzna 17, pod zarządem Z. Kiełbusiewicza. Odpow. redaktor: Tadeusz Stroński.